

dr hab. Marcin Walasik prof. UAM
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 10 września 2018 r.

Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgr. Bartosza Wołodkiewicza
pt. „Ustanowienie jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór według
Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012”**

I. Przedstawiona rozprawa doktorska została poświęcona instytucji ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór w kształcie określonym przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE 2012 L 351, s. 1 i n., dalej jako „rozporządzenie nr 1215/2012”). Poruszana w niej problematyka obejmuje jedną z kilku możliwych podstaw jurysdykcji krajowej w postępowaniu cywilnym, a jej prezentacja ogranicza się do regulacji zawartej w wybranym akcie prawa unijnego. Określenie w ten sposób przedmiotu rozprawy należy uznać za nader trafne. Przyjęta w rozporządzeniu nr 1215/2012 regulacja prorogacji jurysdykcji krajowej wskutek wdania się w spór wykrystalizowała się w drodze rozłożonej w czasie ewolucji i pełni w europejskim obrocie prawnym funkcję modelową, stanowiąc obecnie punkt odniesienia dla innych podobnych rozwiązań. Poza tym podstawa jurysdykcji w tej postaci dotyczy spraw cywilnych i handlowych objętych zakresem rozporządzenia nr 1215/2012, przez co znajduje zastosowanie w relatywnie szerokiej grupie postępowań sądowych. W związku z tym ustanowione w tej mierze przepisy mogą być rozpatrywane w zasadzie w każdej sprawie transgranicznej prowadzonej przez sąd państw członkowskiego, w którym pozwany nie ma miejsca zamieszkania, co sprawia, że problematyka ich wykładni nabiera także istotnego znaczenia praktycznego. W piśmiennictwie krajowym zagadnienia z tego zakresu nie były przedmiotem monograficznego opracowania. W tej sytuacji zajęcie się przez Doktoranta sposobem ustanowienia jurysdykcji przez wdanie się w spór w ujęciu rozporządzenia nr 1215/2012 stwarza możliwość postawienia i rozwiązania oryginalnego problemu naukowego. Obranie wąsko sprecyzowanego tematu pracy odpowiada także założeniom zmieniającego się

paradygmatu badawczego szczegółowych nauk prawnych. Obecnie bowiem coraz silniej występuje potrzeba odchodzenia w pracach indywidualnych od obszernych analiz o charakterze opisowym na rzecz właściwych badań obejmujących bardziej wyizolowane problemy albo ich łączące się grupy. Takie zwarte rozprawy doktorskie lepiej służą rozwojowi nauki, gdyż prezentowane w nich rozważania mogą być prowadzone w sposób bardziej wszechstronny i pogłębiony, co pozwala na weryfikację ogólnej wiedzy i umiejętności badawczych kandydata. Doktorant ma świadomość tego problemu, ponieważ w ten sposób uzasadnił we wprowadzeniu (s. 16–17) powody pominięcia w pracy sprawozdawczych uwag z zakresu podstaw europejskiego prawa procesowego cywilnego.

Na wstępie rozprawy w sposób właściwy zostały określone jej cele (s. 13). Tego rodzaju opracowanie powinno służyć ustaleniu istoty i charakteru prawnego prorogacji jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór, a także w sposób szczegółowy wyjaśniać wszystkie zasady funkcjonowania tej instytucji i stosowania przepisów, które ją regulują albo pozostają z nią w związku. Uzasadnione jest również konstrukcyjne założenie, że praca oprócz głównej perspektywy prawa europejskiego powinna także uwzględniać szczególny kontekst polskiego postępowania cywilnego. Ustanowienie jurysdykcji wskutek wdanie się w spór jest autonomicznym rozwiązaniem europejskim, które jednak służy określeniu podstaw dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniach prowadzonych w reżimach prawnych obowiązujących w poszczególnych państwach członkowskich. Przepisy prawa krajowego wyznaczają w związku z tym normatywne ramy, w jakich funkcjonuje ta instytucja. Wybór – w celu ilustracji tych powiązań – prawa polskiego pozwala na przedstawienie stanu jego integracji z systemem regulacji europejskich. W tym właśnie należy upatrywać roli, jaką nauka krajowa może pełnić w rozwoju europejskiego prawa procesowego cywilnego.

II. Praca w głównej mierze ma charakter dogmatycznoprawny i służy ustaleniu treści norm prawnych, które regulują ustanowienie jurysdykcji przez wdanie się w spór. W tym zakresie w pracy w odniesieniu do wykładni przepisów prawa europejskiego – zgodnie z jego specyfiką – został wykorzystany zespół różnorodnych metod. Doktorant sprawnie posługuje się metodą historyczną, przedstawiając genezę badanej instytucji oraz ewolucję przepisów, które ją kształtowały. W pracy został także wykorzystany bogaty materiał prawnoporównawczy. Podjęte rozważania są prowadzone przy uwzględnieniu unormowań obowiązujących w obcych porządkach prawnych, w szczególności w prawie austriackim, niemieckim i szwajcarskim. Ustalenia z tego zakresu nie ograniczają się przy tym wyłącznie do prezentacji treści przepisów, lecz biorą pod uwagę również kierunki ich wykładni

proponowane przez doktrynę oraz przyjmowane w orzecznictwie. Przy interpretacji przepisów rozporządzenia nr 1215/2012 Doktorant posługiwał się również właściwą metodą dogmatyczną, w ramach której stosował reguły wykładni mające charakter językowy (odnosząc je do brzmienia przepisów w różnych wersjach językowych), systemowy (w obrębie rozporządzenia nr 1215/2012 oraz innych aktów europejskiego prawa procesowego cywilnego) oraz funkcjonalny (koncentrując się na celu analizowanej instytucji). W tym zakresie w pracy zostały wykorzystane rozliczne źródła zagraniczne, jak i krajowe, w tym dorobek judykatury, przede wszystkim obejmującym szerokie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a oprócz tego również rozstrzygnięcia podejmowane przez sądy innych państw członkowskich.

Regulacje z zakresu prawa krajowego są analizowane za pomocą metody dogmatycznej. Ze względu na przyjętą koncepcję pracy Doktorant stanął w tym zakresie przed trudnym zadaniem. Przedstawienie europejskiej konstrukcji wdrożenia się w spór na tle unormowań krajowych wymagało umiejętnego zaprezentowania szeregu rozwiązań obowiązujących w polskim postępowaniu cywilnym, a także omówienia zasad ich funkcjonowania. Doktorant wybrał w tej mierze metodę przybliżania istoty poszczególnych instytucji w sposób skondensowany, sięgając przeważnie do reprezentatywnych ustaleń, które dokumentował zazwyczaj najbardziej miarodajnymi lub podstawowymi źródłami. Metodzie tej nie można postawić zarzutu. Interpretacja prawa krajowego nie była bowiem celem pracy, lecz stanowiła jedynie środek służący kwalifikacji określonych czynności i zdarzeń procesowych na potrzeby stosowania norm prawa europejskiego. Za w pełni wystarczające należy w związku z tym uznać skoncentrowanie uwag na głównych kierunkach interpretacyjnych.

Ponadto praca obejmuje także warstwę teoretycznoprawną w części, w jakiej podejmuje problem natury prawnej ustanowienia jurysdykcji krajowej przez wdrożenie się w spór. Rozważania te służą rekonstrukcji normatywnego wzorca tej instytucji. W tym zakresie w pracy została wykorzystana mieszana metodologia, która łączy elementy analityczne, porównawcze i modelowe. Na potrzeby tych ustaleń Autor rozpatrzył charakterystyczne cechy mechanizmu ustanowienia jurysdykcji w ten sposób, zestawiał je z innymi podobnymi konstrukcjami prawnymi i wreszcie wyabstrahował parametry, które uznał za istotne dla przyjętych wniosków.

III. Od strony konstrukcyjnej rozprawa opiera się na spójnej i uporządkowanej koncepcji. Pracę rozpoczyna wprowadzenie, pełniące funkcję wstępu i zawierające niezbędne uściślenia co do sposobu sformułowania tematu rozprawy oraz jej przedmiotu. Część

merytoryczna została podzielona na pięć rozdziałów, które w kolejności dotyczą: charakterystyki jurysdykcji krajowej, natury ustanowienia tej jurysdykcji wskutek wdnania się w spór, zakresu zastosowania rozporządzenia nr 1215/2012, funkcjonowania wdnania się w spór jako podstawy jurysdykcji krajowej oraz związków ustanowionej w ten sposób jurysdykcji z innymi regulacjami rozporządzenia nr 1215/2012. Całość kończą wnioski, w których zostały zrekapitulowane wszystkie główne ustalenia oraz tezy. Podana struktura pracy jest prawidłowa, a jej podstawę stanowią przemyślane założenia. W jej ramach powstała możliwość omówienia poszczególnych zagadnień należących do przedmiotu pracy w chronologicznym i przejrzystym porządku. Systematyka ta jest również wolna od luk i pozwala na wyczerpujące przedstawienie tematu, w zasadzie bez zbędnych powtórzeń. Przyjęty układ stwarza jednocześnie podstawy do osiągnięcia celów opracowania, które zostały określone w jej wstępie.

IV. Przystępując do prezentacji treści rozprawy należy wskazać, że rozdział I zawiera wstępne ustalenia terminologiczne i pojęciowe odnoszące się do statusu i granic jurysdykcji krajowej jako kategorii prawnej, możliwości kształtowania podstaw tej jurysdykcji w drodze aktów zainteresowanych podmiotów oraz jej kwalifikacji jako okoliczności wywołującej określone skutki procesowe. Poczynione w tym zakresie uwagi stanowią przygotowanie do właściwych rozważań i mając przede wszystkim charakter porządkujący. Ustalona w ich ramach aparatura pojęciowa służy osiągnięciu koniecznej precyzji wyводу i zapobiega powstawaniu ewentualnych nieporozumień. Przyjęte w tej części założenia są konsekwentnie przestrzegane w kolejnych częściach opracowania.

W rozdziale II został podjęty problem natury prawnej ustanowienia jurysdykcji poprzez wdnanie się w spór. Uwagi te mają kluczowe znaczenie dla pracy, ponieważ nakierowane są na realizację jednego z jej głównych celów. Poza tym od ustaleń poczynionych w tej mierze zależy sposób rozstrzygnięcia wielu zagadnień szczegółowych. Rozważania z tego zakresu są prowadzone na szerokim tle historycznym, porównawczym i empirycznym, jak również odznaczają się skrupulatnym i zarazem krytycznym podejściem do wykorzystywanych materiałów. Podjęte analizy zostały podporządkowane ustaleniu, jaka konstrukcja prawna w sposób najbardziej miarodajny może określać istotę mechanizmu ustanowienia jurysdykcji na podstawie art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012. Doktorant rozpatruje w tym względzie różne propozycje kwalifikacyjne, w tym koncepcje: umowy, skutku prekluzyjnego, jednostronnego poddania się jurysdykcji, zrzeczenia się zarzutu braku jurysdykcji oraz realizacji uprawnienia procesowego. Ostatecznie odrzuca wszystkie te możliwości,

przedstawiając gruntownie uzasadniony i przekonujący wniosek (s. 80 i n.), że wwanie się w spór według rozporządzenia nr 1215/2012 stanowi samodzielną podstawę powstania jurysdykcji krajowej na skutek zachowania pozwanego (uczestnika), który podejmuje obronę w kierującym się przeciwko niemu postępowaniu. W zaproponowanym ujęciu instytucja ta ma charakter złożony, ponieważ ustanowienie w jej ramach jurysdykcji krajowej stanowi następujący z mocy prawa skutek (refleks) czynności procesowej, który nie musi być objęty wolą strony, ani też jej świadomością. Prowadzi to do wniosku, że istota tego rozwiązania nie opiera się na porozumieniu stron (będącym nieodzownym elementem każdej umowy), jak również jego znaczenie nie ogranicza się do wyłączenia możliwości badania jurysdykcji krajowej w dalszym toku postępowania (co jest charakterystyczne dla mechanizmu prekluzji), skoro w ten sposób powstaje nowa podstawa ustalenia międzynarodowej właściwości sądu. Trafne jest w tym zakresie także spostrzeżenie, że przyjęcie takiej konstrukcji mieści się w granicach swobody legislacyjnej prawodawcy europejskiego, a jej uzasadnienie aksjologiczne ma przede wszystkim charakter pragmatyczny (wyraźnie we wnioskach s. 250). Stanowi to bowiem formę uszanowania autonomii jednostki, która wdając się w spór pośrednio wyraża co najmniej oczekiwanie rozstrzygnięcia jej sprawy przez sąd. Jest to wystarczający powód do „automatycznego” prorogowania w takiej sprawie jurysdykcji krajowej, zwłaszcza że służy to zapewnieniu sprawności i efektywności postępowania, w którym w takiej sytuacji wyłączona zostaje możliwość podważenia kompetencji sądu do prowadzenia tego postępowania. Poszukując podobnych instytucji w systemie prawnym, można w drodze ostrożnej analogii, sięgnąć do przepisów prawa cywilnego o czynnościach prawnych, w świetle których z czynnościami określonego rodzaju należy łączyć także przewidziane przez ustawę uzupełniające skutki prawne (por. np. art. 52 i art. 55² k.c.). Regulacje te mają ogólną podstawę w art. 56 k.c., który stanowi, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy. Rozwiązania te pełnią tę samą funkcję co prorogacja jurysdykcji krajowej w wyniku wdania się w spór. Funkcja ta polega na stabilizacji obrotu prawnego w sposób preferowany przez prawodawcę w braku przeciwnej woli wyrażonej w tej mierze przez zainteresowane osoby.

W rozdziale III został z kolei przedstawiony zakres zastosowania rozporządzenia nr 1215/2012 pod względem terytorialnym, czasowym, przedmiotowym i podmiotowym, a także pod kątem powiązania postępowania z zagranicą. Uwagi te były niezbędne, ponieważ na ich podstawie możliwe staje się określenie, w jakich sprawach wchodzi w rachubę ustanowienie jurysdykcji krajowej wskutek wdania się w spór według zasad przewidzianych w tym rozporządzeniu. Rozważania prowadzone w tym zakresie są w przeważającej części

syntetyczne i czasami były skrócone wyłącznie do konkluzji, co jest usprawiedliwione ich jedynie pomocniczą funkcją w stosunku do głównego przedmiotu pracy. Nie wpływa to jednak na poziom szczegółowości wywodu, który jest wolny od uproszczeń, zwłaszcza że zagadnienia dyskusyjne są zazwyczaj prezentowane z szerszym uzasadnieniem. Doktorant zajął się w tej części wszystkimi istotnymi problemami, w tym wyraził stanowcze stanowisko co do możliwości prorogowania jurysdykcji krajowej na podstawie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 także w sprawach międzynarodowych, w których nie występuje (kwalifikowany) element powiązania z innym państwem członkowskim aniżeli państwo forum, jak również przyłączył się do poglądu, zgodnie z którym ustanowienie jurysdykcji w ten sposób następuje niezależnie od miejsca zamieszkania stron postępowania. Przyjęte w tym rozdziale ustalenia są wystarczające dla potrzeb pracy. Poza kanon wykracza próba określenia katalogu spraw nieobjętych przedmiotowym zakresem zastosowania rozporządzenia nr 1215/2012, w których jurysdykcja krajowa wskutek wdania się w spór może zostać ustalona na podstawie przepisów prawa polskiego. Wąska grupa wyselekcjonowanych w ten sposób spraw świadczy o ograniczonym znaczeniu praktycznym tej regulacji.

Rozdział IV został poświęcony wyjaśnieniu pojęcia wdania się w spór w rozumieniu rozporządzenia nr 1215/2012, a także rozpatrzeniu możliwości poddania takiej kwalifikacji różnych sytuacji procesowych, które są charakterystyczne dla postępowania cywilnego prowadzonego na podstawie prawa polskiego. Uwagi te mają podstawowe znaczenie dla pracy i pełnią w niej centralną rolę. W swoich rozważaniach Doktorat wyszedł z trafnego założenia (s. 116), że pojęcie wdania się w spór nie określa jakiegoś samodzielnego rodzaju czynności procesowej, lecz powinno być odnoszone do pewnego typu skutku, jaki może być łączony z działaniami podejmowanym przez stronę w toku sprawy. W tym ujęciu wdanie się w spór stanowi kategorię nadrzędną (meta-pojęcie), która służy do klasyfikowania różnorodnych sytuacji, jakie powstają w postępowaniu cywilnym. Właściwy sposób rozumienia tego pojęcia wymaga natomiast ustalenia w drodze autonomicznej wykładni przepisów rozporządzenia nr 1215/2012. Spośród wielu rozpatrywanych w tym zakresie alternatyw, Autor opowiada się za koncepcją (s. 122–123), aby za wdanie się w spór uważać czynność procesową, która zmierza do negatywnego załatwienia sprawy zarówno z powodu niedopuszczalności, jak i niezasadności żądania. Mając jednak świadomość niewystarczającego zasięgu tej definicji, Doktorat wprowadza kryterium uzupełniające, które w stosunku do czynności niemających sprecyzowanego w ten sposób celu pozwala pomocniczo weryfikować zamiar uczestniczenia strony w postępowaniu (przy braku zakwestionowania jurysdykcji krajowej). Ta dwuelementowa propozycja nie wydaje się nazbyt operatywna, na co niżej osobno zwrócono

uwagę. Słusznie natomiast zostało wyeksponowane w pracy, że ocena procesowej efektywności określonej czynności strony, prowadzącej do skutku polegającego na wdaniu się w spór, powinna być dokonywana na podstawie prawa państwa forum. Następnie Autor przechodzi do charakterystyki wdania się w spór od strony negatywnej, mając na uwadze, że w świetle art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 nie dochodzi do ustanowienia jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany wdaje się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku tej jurysdykcji. W tym zakresie Autor kataloguje zarzuty pod kątem możliwości ich zakwalifikowania jako zmierzających do zakwestionowania istnienia w sprawie jurysdykcji krajowej. Do tej grupy oprócz zarzutu braku jurysdykcji zostały także zaliczone zarzuty zapisu na sąd polubowny i immunitetu sądowego, a poza nią ulokowano zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, właściwości prawa obcego i braku właściwości sądu. W tej części rozstrzygnięto także kwestię skuteczności zakwestionowania jurysdykcji krajowej ze względu na równoczesne podjęcie obrony za pomocą innych zarzutów procesowych lub merytorycznych oraz przedstawiono kryteria ustalania chwili, w której dochodzi do wdania się w spór, odnosząc je następnie do rozwiązań obowiązujących w polskim postępowaniu cywilnym. Uwagi te w większości są w pełni przekonujące i dobrze uargumentowane. Zabrakło w nich jednak oceny pod kątem możliwości uznania za wdanie się w spór w sprawie głównej czynności podejmowanych przez stronę w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym przed wszczęciem tej sprawy albo w jej trakcie (art. 730 § 1 i 2 k.p.c.). W praktyce do częstych należą sytuacje, w których obowiązany przed przystąpieniem do zasadniczej obrony najpierw zwalcza w zażaleniu zabezpieczenie za pomocą zarzutów merytorycznych, wskazujących na niewiarygodność roszczenia dochodzonego przez uprawnionego. Warta wyjaśnienia była wobec tego kwestia, czy czynności te mogą prowadzić do ustanowienia jurysdykcji w sprawie głównej, zwłaszcza gdy są realizowane niejako w jej ramach. W tej części na uwagę zasługiwał także problem możliwości anulowania (zniesienia) skutku wdania się w spór. Ma to związek z zasadą odwołałości czynności stron (w drodze cofnięcia) oraz trybem pozbawiania ich procesowej skuteczności (w drodze zwrotu albo odrzucenia). W każdej z tych sytuacji zanika czynność, która pierwotnie mogła zostać uznana za substrat wdania się w spór, co otwiera pytanie o procesową trwałość w takim przypadku skutku ustanowienia jurysdykcji.

Ponadto rozdział IV zawiera szerokie rozważania odnoszące się do strony podmiotowej czynności, które mogą wywoływać skutek polegający na wdaniu się w spór. W tym kontekście została przedstawiona pozycja prawna strony, przedstawiciela ustawowego, współuczestnika procesowego, interwenta ubocznego, uczestnika postępowania nieprocesowego oraz instytucja przekształceń podmiotowych. W uwagach tych zostały podjęte i rozstrzygnięte wszystkie

istotne problemy wiążące się z przedmiotem rozprawy. Wyczerpująca jest również zawarta w pracy analiza wpływu na skutek wdania się spór czynności prowadzących do przedmiotowej zmiany żądania. Na poparcie zasługuje wysunięta w tym zakresie teza (s. 188), że ustanowiona w ten sposób jurysdykcja krajowa rozciąga się tylko na roszczenia zawisłe w chwili wdania się w spór. Interesująca jest również propozycja, aby ten ograniczony skutek nie obejmował sytuacji, w której w związku ze zmianą okoliczności zamiast pierwotnego przedmiotu sporu nowe żądanie opiewa na jego wartość lub innym przedmiot albo gdy w sprawie o świadczenia powtarzające się rozszerzenie żądania dotyczy świadczeń za dalsze okresy. Ochrona zaufania pozwanego, który wdał się w spór, ma w tym wypadku ustępować potrzebie zapewnienia efektywnej ochrony prawnej powodowi albo przeciwdziałania multiplikacji postępowań. Wynik ważenia tych wartości nie jest zupełnie oczywisty, jako że opiera się na analogii do uzasadnienia aksjologicznego art. 383 k.p.c., który uchyla – podyktowany jedynie względami sprawności – zakaz zmiany żądania w (polskim) postępowaniu apelacyjnym. Powstające w tej mierze wątpliwości mają charakter kwalifikowany i mogą uzasadniać konieczność sądowego ustalenia pod tym kątem wykładni art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012. Zwrócenie uwagi na ten problem stanowi zasługę Autora. Materiał prezentowany w tej części kończy punkt dotyczący braku możliwości ustanowienia jurysdykcji krajowej w sprawach, w których stosuje się przepisy o jurysdykcji wyłącznej.

Rozdział V obejmuje omówienie reguł związanych z prorogacją jurysdykcji krajowej przez wdanie się w spór, które zostały przewidziane bezpośrednio w rozporządzeniu nr 1215/2012. W pierwszej kolejności zajęto się istotą i skutkami regulacji art. 26 ust. 2 tego rozporządzenia, zgodnie z którym w przypadku, gdy pozwanym jest ubezpieczający, ubezpieczony, uposażony z tytułu ubezpieczenia, poszkodowany, konsument lub pracownik sąd powinien zapewnić, aby pozwany został poinformowany o prawie do zakwestionowania w sprawie jurysdykcji krajowej. Doktorant przedstawia szczegółowo genezę tego unormowania i wątpliwości, jakie obecnie mogą towarzyszyć jego wykładni. Rozstrzygając problemy z tego zakresu, ustala, że obowiązek pouczenia dotyczy wyłącznie pozwanych mających miejsce zamieszkania w państwach członkowskich, realizacja tego obowiązku powinna odbywać przy uwzględnieniu krajowej regulacji procesowej, a w razie jego naruszenia nie następuje ustanowienie jurysdykcji krajowej mimo wdania się w spór przez pozwanego, co powinno skutkować stwierdzeniem jej braku (s. 205), osobną kwestią jest jednak, w jakim powinno nastąpić to trybie, skoro w tej sytuacji nie wchodzi w rachubę badanie tej przesłanki z urzędu (*a contrario* art. 27 i art. 28 rozporządzenia nr 1215/2012). Należy przy tym podzielić rezerwę Autora co do sposobu konwalidacji tego stanu w drodze zwrócenia przez sąd rozpoznający

środek zaskarżenia uwagi pozwanego na możliwość podniesienia zarzutu nieistnienia jurysdykcji, jeżeli w sprawie nie doszło do jej zakwestionowania. Powołanie się w rozpatrywanej w tym zakresie argumentacji na zamiar stron, skłania z kolei do poszukiwania rozwiązania na płaszczyźnie regulacji przewidujących wpływ woli na podstawy jurysdykcji. Można w związku z tym próbować zwrócić się ku koncepcji, że w takiej sytuacji ustanowienie jurysdykcji jest dopuszczalne na mocy następczej umowy stron (art. 15 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 23 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012) lub za względu na racje uzasadniające możliwość zawarcia tego rodzaju umowy po powstaniu sporu (w drodze analogii do wymienionych regulacji), jeżeli się uzna, że bezskuteczne jest zawarcie umowy w tym przedmiocie po wszczęciu postępowania przed sądem. W rozdziale V znalazły się także zwięźzione trafnymi konkluzjami uwagi co do możliwości modyfikowania w wyniku wdania się w spór jurysdykcji krajowej, która została umownie określona przez strony, a także przełamywania impasu w razie wdania się w spór przed sądem niemającym jurysdykcji i powstania w tym samym czasie zawisłości sporu przed sądem, którego jurysdykcja została umownie prorogowana przez strony. Przekonująca jest również teza o wpływie wdania się w spór nie tylko na stworzenie podstawy jurysdykcji krajowej, lecz także na ustanowienie właściwości miejscowej sądu, przed którym nastąpiło wdanie się w spór, pod warunkiem że pozwany nie podniesie w tej mierze osobnego zarzutu (s. 220–221). Na aprobatę zasługują także kończące rozdział rozważania dotyczące powiązań między wdaniem się w spór a odmową uznania albo wykonania orzeczenia oraz poświęcone trybowi, w jakim powinno odbywać się badanie jurysdykcji, połączone z wnioskiem, że wdanie się w spór prowadzi do ustanowienia jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy w sprawie możliwe jest ustalenie tej jurysdykcji na innej podstawie (s. 232–233). Wymaga to jednak pewnego zrelatywizowania przyjętego w pracy za punkt wyjściowy stanowiska, zgodnie z którym stosowanie badanej instytucji zakłada niewłaściwość sądu do rozstrzygnięcia sprawy (zdanie 1 wprowadzenia i pkt 1 wniosków). W tej sytuacji nie jest to bowiem zasada, która nie zna wyjątków.

V. Przed podsumowaniem należy jeszcze zgłosić osobne uwagi co do sposobu, w jaki w rozprawie zostało objaśnione pojęcie wdania się w spór. Przyjęta propozycja opiera się na definicji głównej, zgodnie z którą kategoria ta obejmuje czynności zmierzające do negatywnego rozstrzygnięcia sprawy z powodu niedopuszczalności lub niezasadności (s. 122). Równocześnie stanowisko to zostało skorygowane za pomocą definicji uzupełniającej, w świetle której względem działań niespełniających tego kryterium bądź w razie wątpliwości o wdaniu się w spór ma świadczyć pierwsza czynność wskazująca na to, że pozwany zamierza

uczestniczyć w postępowaniu, nie kwestionując jurysdykcji krajowej (s. 123). Ta dwuczłonowa konstrukcja jest konsekwentnie utrzymywana w dalszych częściach pracy (np. s. 150, 240 i 246). Ujęcie przedstawione jako główne wydaje się zdecydowanie za wąskie, co zostało dostrzeżone przez Autora, ponieważ w przeciwnym razie nie formułowałby definicji pomocniczej. Faktycznie brak jest podstaw, aby pojęcie wdania się w spór ograniczać wyłącznie do czynności zmierzających do uzyskania negatywnego rozstrzygnięcia sprawy. Grupa czynności procesowych, w tym rozpatrywanych bliżej w pracy, obejmuje także zachowania, które są pozbawione takiego kwalifikowanego celu, a mimo tego mogą być uznawane za substrat wdania się w spór. Tego rodzaju specyfiką odznacza się przykładowo zarzut sprowadzenia wartości przedmiotu sporu, zarzut braku właściwości rzeczowej sądu, wnioski o przeprowadzenie dowodu, przyznanie faktu, czy wniosek o zawarcie ugody sądowej lub zarzut właściwości prawa obcego. W szczególności nie widać powodu, aby za przejaw wdania się w spór nie mogła być uważana czynność polegająca na uznaniu powództwa (art. 213 § 2 k.p.c.), która zmierza do wydania w sprawie pozytywnego, a nie negatywnego rozstrzygnięcia. Ograniczenia w tym zakresie nie powinien stanowić sens słowa „spór”, który konotuje istnienie elementu jakiejś sprzeczności. Zwrot ten nie występuje we wszystkich wersjach językowych art. 26 ust. 1 rozporządzenia 1215/2012, co raczej świadczy, że w polskim tekście został on zastosowany jako ekwiwalent terminu „sprawa” lub „postępowanie”. Natomiast zbyt szeroki zakres ma propozycja, by pojęciem wdania się w spór pomocniczo obejmować czynności procesowe, które wskazują na zamiar uczestniczenia w postępowaniu. Nie każde uczestnictwo w postępowaniu jest bowiem równoznaczne z wdaniem się w to postępowanie, czyli w sprawę, która jest rozpoznawana przez sąd. Takiego charakteru nie ma przykładowo, na co zwrócono uwagę w pracy (s. 121), wystąpienie z wnioskiem o przedłużenie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a także – jak można przyjąć – o zwolnienie od kosztów sądowych.

Dążąc do uzyskania bardziej uniwersalnego ujęcia, można zasugerować, aby pojęcie wdania się w spór było odnoszone do czynności procesowych, które świadczą o tym, że pozwany oczekuje rozpatrzenia sprawy przez sąd, bez względu na sposób jej załatwienia (adjudykacyjny albo nieadjudykacyjny) oraz kierunek rozstrzygnięcia (negatywny albo pozytywny). Tego rodzaju czynności nie prowadzą w świetle art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2018 do skutku prorogacji, jeżeli zostały podjęte w tym celu, aby by podnieść zarzut braku jurysdykcji. Ocena, czy określone zachowanie stanowi wdanie się w spór lub ma na celu jedynie podniesienie zarzutu braku jurysdykcji, powinna być dokonywana przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Wymaga to wykładni czynności procesowej pozwanego, a

ściśle treści jego oświadczenia, na co trafnie zwrócono uwagę w pracy (s. 124). Problem ten nie został jednak szerzej rozwinięty, a jedynie w różnych miejscach Autor wychodzi z założenia, że zachowanie pozwanego powinno być pod tym względem obiektywnie zrozumiałe (jasne) dla sądu i dla powoda (np. s. 119, 123, 128 i 254). Nie przesadzając słuszności tej tezy, należy podkreślić, że warte rozważenia byłoby jednak, jaki autonomiczny standard powinien obowiązywać w tym zakresie na gruncie art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2018, względnie – jeśli kwestia ta ma podlegać prawu krajowemu – jakie stanowisko można przyjąć w tej mierze na gruncie polskiego postępowania cywilnego. Metoda obiektywna nie jest natomiast jedynym możliwym sposobem dokonywania wykładni procesowych oświadczeń stron. Przeciwieństwem jej jest metoda subiektywna, w ramach której bierze się pod uwagę cel czynności procesowej i racjonalny zamiar strony, niezależnie od fizykalnych oznak jej działania. Można również uznać w tej mierze stanowisko pośrednie (kombinowane), które łączy elementy obu przeciwstawnych metod. Praktyka pokazuje, że bezwzględne stosowanie metody obiektywnej nie zawsze przynosi pożądane efekty, w szczególności za pomocą tej metody nie zawsze poddają się wykładni czynności stron, które nie są reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Wydaje się również, że krajowy prawodawca przynajmniej częściowo preferuje metodę kombinowaną, skoro w art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c. przewidział, iż mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Przyjęcie tej perspektywy mogłoby otworzyć drogę do bardziej elastycznego określenia podstaw kwalifikacji poszczególnych czynności i zarzutów, które mają znaczenie dla stosowania art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012. Przykładowo nie zawsze z zarzutem zapisu na sąd polubowny, który działa w państwie forum, można łączyć zamiar strony wyjęcia sprawy spod jurysdykcji sądów tego państwa, zwłaszcza w przypadku, gdyby zarzut ten miał się okazać oczywiście bezpodstawny. Poza tym w praktyce klasyczne zarzuty procesowe nie w każdej sytuacji występują w czystej postaci. Również w takim wypadku zawodzą sztywne reguły wykładni obiektywnej. Na tle stosowania art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 przykładem takiego problematycznego zarzutu może być stanowisko pozwanego wskazujące na konieczność załatwienia sprawy przez organ administracyjny działający zagranicą, które zawiera w sobie mieszane elementy zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej i braku międzynarodowej właściwości sądu.

VI. W podsumowaniu należy stwierdzić, że recenzowana praca została napisana na bardzo dobrym poziomie merytorycznym. Pod względem zastosowanej metodologii, warsztatu

badawczego, zaprezentowanych treści, sposobu argumentacji i walorów poznawczych może zostać uznana za wzorcową rozprawę doktorską. Na uwagę zasługuje spójna kompozycja pracy, w ramach której Doktorant z pełną konsekwencją zrealizował wszystkie założone cele główne, jak i pośrednie. Rozprawę wyróżnia także analityczny i skondensowany styl oraz bardzo precyzyjny język prawniczy. Wszystkie tezy zostały sformułowane w sposób klarowny i zrozumiały. Prowadzony wywód odznacza się zwięzłą formą, ale zarazem nie jest powierzchowny. Świadczy to, że opracowanie zaprezentowanych przez Doktoranta poglądów zostało poprzedzone gruntownymi studiami, które łączyły się ze staranną i krytyczną kwerendą źródeł. Pracę charakteryzuje również wyważony pragmatyzm w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań interpretacyjnych, które opierają się na dotychczasowym dorobku nauki i judykatury, a jednocześnie w wielu przypadkach nie są schematyczne. Potwierdza to umiejętność Doktoranta do prowadzenia nie tylko sprawozdawczej, lecz także koncepcyjnej pracy prawniczej. Zgłoszone w recenzji uwagi polemiczne w żadnym stopniu nie umniejszą zalet naukowych i poznawczych rozprawy, a wręcz przeciwnie potwierdzają wartość podjętych rozważań, które pobudzają do refleksji. Efekt ten jest także prostą konsekwencją właściwości przedmiotu pracy, którego sposób uregulowania stwarza pole do różnych interpretacji, co podwyższa poziom trudności systemowego opracowania wiążących się z nim zagadnień. Doktorant w sposób metodyczny i udany poradził sobie z tymi przeciwnościami. Osobno należy zasygnalizować, że ze względu na posiadane walory praca powinna zostać opublikowana w formie monografii. Pozwoli to na upowszechnienie zawartych w niej ustaleń, co ma znaczenie nie tylko dla rozwoju nauki prawa, lecz także zapewni właściwy wpływ na praktykę jego stosowania. Dzięki bowiem swej konstrukcji rozprawa może być z powodzeniem wykorzystywana również jako pomocne narzędzie przy rozstrzyganiu problemów, które w związku z potrzebą wykładni art. 26 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012 powstają w konkretnych postępowaniach sądowych. Kompleksowy zakres przeprowadzonych w niej wywodów sprawia, że można w nich znaleźć propozycje miarodajnych rozwiązań dla większości przypadków, które występują w obrocie. Pod tym względem praca może nawet pełnić funkcję użytecznej metodyki czynności z zakresu ustalania jurysdykcji krajowej kreowanej w drodze wdrożenia się spór. Wskazuje to na tkwiący w pracy istotny potencjał edukacyjny.

VII. Przedstawione uwagi prowadzą do wniosku, że recenzowana rozprawa doktorska obejmuje oryginalne na gruncie polskiego prawa procesowego cywilnego rozwiązanie problemu naukowego, jakim jest europejski mechanizm ustanowienia jurysdykcji krajowej

wskutek wdania się w spór w sprawach cywilnych i handlowych. Przekrojowe i wszechstronne rozważania zawarte w rozprawie wskazują na szeroką wiedzę ogólną Doktoranta z zakresu nauk prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania cywilnego, w tym europejskiego prawa procesowego cywilnego. Z kolei metodologia zastosowana w rozprawie i uzyskane za jej pomocą wyniki świadczą, że Doktorat dysponuje wszystkimi umiejętnościami, które są potrzebne do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w dziedzinie prawa.

W konkluzji należy wobec tego stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska w pełnym zakresie spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) i może stanowić podstawę dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

